IX kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej

■ **PODKOMISJI STAŁEJ POLITYKI REGIONALNEJ**
(NR 4)
z dnia 19 lipca 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej

– podkomisji stałej polityki regionalnej (nr 4)

19 lipca 2022 r.

Podkomisja stała polityki regionalnej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Anny Kwiecień (PiS)**, przewodniczącej podkomisji, rozpatrzyła:

– informację na temat inwestycji w infrastrukturę energetyczną realizowanych ze środków unijnych w latach 2014–2022, a także planów inwestycyjnych w nowej perspektywie unijnej.

W posiedzeniu udział wzięli: **Marcin Janiak** zastępca dyrektora Departamentu Funduszy Europejskich Ministerstwa Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikiem oraz **Piotr Siewierski** naczelnik Wydziału Obszarów w Procesie Transformacji w Departamencie Regionalnych Programów Operacyjnych Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Sławomir Jakubczak**, **Agnieszka Jasińska** oraz **Kamil Basicki** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Anna Kwiecień (PiS):

Szanowni państwo, otwieram posiedzenie podkomisji stałej polityki regionalnej. Witam członków podkomisji. Witam przedstawicieli Ministerstwa Klimatu i Środowiska. Szczególnie witam – proszę mnie poprawić, jeśli się pomylę – panią Joannę Książek-Wieder. Nie ma pani dyrektor? Nie ma. Jest z nami natomiast pan Marcin Janiak. Bardzo serdecznie pana witam. Pan Marcin Janiak jest zastępcą dyrektora Departamentu Funduszy Europejskich i reprezentuje Ministerstwo Klimatu i Środowiska. Mam przyjemność z panem Łukaszem Jaworskim? Też nie. W takim razie proszę się przedstawić. Będzie nam łatwiej państwa powitać.

Naczelnik wydziału Departamentu Funduszy Europejskich Ministerstwa Klimatu i Środowiska Sylwia Depczyńska-Wilk:

Dzień dobry, Sylwia Depczyńska-Wilk, naczelnik w Departamencie Funduszy Europejskich Ministerstwa Klimatu i Środowiska.

Naczelnik Wydziału Obszarów w Procesie Transformacji w Departamencie Regionalnych Programów Operacyjnych Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej Piotr Siewierski:

Dzień dobry państwu. Piotr Siewierski, Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej, Wydział Obszarów w Procesie Transformacji.

Przewodnicząca poseł Anna Kwiecień (PiS):

Bardzo serdecznie witam państwa. Oczywiście witam również szanowny sekretariat oraz moje koleżanki i moich kolegów posłów.

Szanowni państwo, dzisiejszy porządek dzienny przewiduje rozpatrzenie informacji na temat inwestycji w infrastrukturę energetyczną, realizowanych ze środków unijnych w latach 2014–2022, a także planów inwestycyjnych w nowej perspektywie unijnej.

Szanowni państwo, zanim wysłuchamy tej informacji, chciałam państwa poinformować, że moim zdaniem temat ten wynika z istotnych przekłamań, jakie pojawiają się w przestrzeni publicznej. Warto byłoby, żebyście państwo odkłamali pewne informacje, które bardzo często są powtarzane. Chcielibyśmy wysłuchać i skorygować wiedzę, którą

mamy, oraz zaopatrzyć się w informację dotyczącą przyszłości. Informacja dotycząca inwestycji w infrastrukturę energetyczną, szczególnie w tę przesyłową, jest dla nas bardzo istotna, ponieważ wiemy doskonale, że w sytuacji dyskusji na temat energetyki z OZE często pojawia się zarzut, że występują jakieś opóźnienia i jest zupełny brak tych inwestycji.

W związku z tym pojawiła się potrzeba zwołania tego posiedzenia, aby rozwiać pewne wątpliwości, a nas natchnąć wiarą, że przed nami wielkie inwestycje, które ułatwią realizowanie założeń związanych ze zwiększeniem energii z OZE w naszym miksie energetycznym. Tyle z mojej strony, bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Funduszy Europejskich Ministerstwa Klimatu i Środowiska Marcin Janiak:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Szanowni posłowie, szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, dziękuję bardzo za to wprowadzenie. Na wstępnie chciałbym przeprosić za nieobecność przedstawiciela kierownictwa, ale teraz mamy taki okres urlopowy. Ministrowie też mogą teraz pójść na urlop, a nawet powinni, żeby odpocząć i z nową siłą podejść do tych wyzwań, jakie przed sobą mamy. W szczególności dotyczy to naszego ministerstwa, ponieważ przed naszym krajem jest wiele takich wyzwań, z którymi musi poradzić sobie akurat nasze ministerstwo.

Natomiast, tak jak pani przewodnicząca powiedziała, nazywam się Marcin Janiak, jestem zastępcą dyrektora w Departamencie Funduszy Europejskich. W Ministerstwie Klimatu i Środowiska odpowiadam za koordynację prac nad środkami oraz instrumentami wsparcia dotyczącymi transformacji energetycznej naszego kraju. Mam nadzieję, że będę w stanie za pomocą naszej prezentacji, którą przygotowaliśmy na dzisiejsze spotkanie, odpowiedzieć na wszystkie kwestie. Oczywiście proszę też zadawać pytania. Jesteśmy tutaj po to, aby odnieść się do wszelkich wątpliwości, a nawet jeśli nie będziemy w stanie odpowiedzieć na miejscu, to oczywiście wrócimy do państwa z odpowiednim materiałem.

Tak wstępnie, jeżeli chodzi o prezentację, chciałem wspomnieć, że staraliśmy się generalnie skupić zarówno na finansowaniu infrastruktury sektora energetycznego w poprzednich latach, jak i w tych nadchodzących. Jeżeli natomiast będzie taka potrzeba, to na kolejne posiedzenie podkomisji przygotujemy bardzo szczegółową prezentację, która będzie odnosiła się do finansowania infrastruktury energetycznej przesyłowej oraz dystrybucyjnej energii elektrycznej czy gazu. Natomiast temat jest tak rozległy, że moglibyśmy o nim rozmawiać i rozmawiać, więc nie będę już przedłużał i zacznę swoją prezentację. Coś chyba nie działa. Już działa. Chyba muszę bardziej wychylać pilot. Dziękuję bardzo.

Wsparcie infrastruktury energetycznej i w ogóle sektora energetycznego. Opowiem, jakie mieliśmy instrumenty w poprzednich latach, ale również przedstawię takie, które jeszcze funkcjonują i finansują prowadzone inwestycje. Są to takie programy jak program operacyjny „Infrastruktura i środowisko”, instrument „Łącząc Europę” czy regionalne programy operacyjne. Natomiast instrumenty, które teraz zostały uruchomione lub niedługo zostaną uruchomione, to Fundusz Modernizacyjny finansowany z przychodów ze sprzedaży uprawnień do emisji dwutlenku węgla, instrument „Odbudowy i wzmocnienia odporności” czy polityka spójności na lata 2021–2027. Później omówię je w szczegółach.

Jeżeli chodzi o program operacyjny „Infrastruktura i środowisko na lata 2014–2020”, to on się nazywa w taki, a nie inny sposób, ponieważ dotyczy wieloletnich ram finansowych 2014–2020. Natomiast realizacja inwestycji i całego programu jest w perspektywie do 2023 r. Z tego powodu o nim mówimy. Wiele inwestycji, które są objęte finansowaniem z tego programu, jeszcze jest realizowanych. Dla sektora energetycznego alokacja wynosiła ponad 14 mld zł i dotyczyła właśnie tego ogólnokrajowego programu „Infrastruktura i środowisko”.

W ramach tego programu i komponentu dotyczącego energetyki do tej pory ogłosiliśmy 41 konkursów i zostało podpisanych prawie 1000 umów na kwotę wsparcia ponad 13 mld zł. Istotne jest, że to ponad 13 mld zł, to są środki publiczne, więc cała wartość

tych inwestycji będzie wynosić prawie dwa razy więcej. Oznacza to, że z pomocą programu „Infrastruktura i środowisko" zostały zrealizowane inwestycje na łączną wartość około 30 mld zł.

Teraz opowiem o poszczególnych obszarach finansowanych w ramach tego programu. Działanie 1.1. dotyczy wspierania wytwarzania energii z odnawialnych źródeł energii oraz rozwoju infrastruktury elektroenergetycznej, która przyczynia się do rozwoju generacji energii z OZE. Tutaj mamy budżet 2,23 mld zł. Dzięki tym środkom do tej pory zrealizowaliśmy źródła o mocy prawie 100 MW energii elektrycznej, a także – co jest istotne w kontekście wstępu pani przewodniczącej – ponad 1300 km sieci elektroenergetycznych wysokiego napięcia oraz najwyższych napięć, więc tych kluczowych i największych sieci z największymi słupami dochodzącymi do 100 m wysokości. Jest to bez wątpienia znacząca odległość.

Przykładem inwestycji zrealizowanej z tego programu jest farma fotowoltaiczna zbudowana na terenie Oczyszczalni Ścieków Lewy Brzeg. Inwestycje realizowało Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji. Całościowa wartość tego projektu to 15 mln zł, z czego dofinansowanie z Unii Europejskiej wynosi ponad 8 mln zł. Tak jak mówiłem wcześniej, wsparcie publiczne dla inwestycji wynosi około 50%. Akurat w tym przypadku troszeczkę więcej. Tak to wygląda.

Kolejną inwestycją, komplementarną do tej poprzedniej, jest inwestycja naszego operatora przesyłowego Polskich Sieci Elektroenergetycznych, która obejmowała budowę linii Gdańsk Przyjaźń – Żydowo Kierzkowo – Słupsk. Jest to bardzo duża inwestycja dotycząca sieci najwyższych napięć. To są te inwestycje, gdzie stawiane są słupy o wysokości nawet 100 m. Linie elektroenergetyczne, które przeciągnięte są między słupami, idą ponad wierzchołkami lasów. To jest aż tak imponująca wysokość. Mówimy o liniach 400 kV, czyli tych najwyższych napięć. Jest to nowa linia o długości prawie 190 km. Dzięki tej inwestycji będziemy w stanie przyłączyć dodatkowych mocy ze źródeł odnawialnych w liczbie ponad 1 GW, czyli ponad 1000 MW energii elektrycznej. Wartość dofinansowania z UE dla tej inwestycji to ponad 232 mln zł. Istotne jest to, że jest to inwestycja osadzona na północy naszego kraju, więc będzie miała znaczenie w kontekście rozwoju naszego programu obszarowego związanego z energetyką wiatrową na morzu.

Kolejne działanie dotyczy wpierania efektywności energetycznej w budynkach. Jak mówiłem wcześniej, będę chciał troszeczkę szerzej odnieść się do kwestii związanej z tymi inwestycjami dotyczącymi finansowania transformacji energetycznej naszego kraju. To są ważne inwestycje, ponieważ one pozwalają nam na zmniejszenie zużycia tzw. energii pierwotnej poprzez dokonanie inwestycji termomodernizacji budynków bądź wymiany źródeł energii elektrycznej lub cieplnej na bardziej ekonomiczne i ekologiczne. Dzięki programowi operacyjnemu „Infrastruktura i środowisko" docelowo uda nam się zmniejszyć zużycie rocznej energii pierwotnej w budynkach użyteczności publicznej o ponad 430 mln kWh na rok. Może ta liczba początkowo niewiele mówi, ale wystarczy powiedzieć, że ponad 1000 budynków użyteczności publicznej zostało stermomodernizowanych dzięki temu instrumentowi.

Równie istotne jest to, że w ramach działania 1.3 uruchomiliśmy program doradczy, który dotyczy efektywności energetycznej i odnawialnych źródeł energii. Ma on na celu upowszechnianie wiedzy, odnoszącej się właśnie do tych wymienionych działań efektywności energetycznej oraz OZE. Można powiedzieć, że jest to działanie komplementarne do tego wsparcia inwestycyjnego. Z jednej strony jest bardzo dużo środków na przeprowadzenie inwestycji dotyczących zwiększenia efektywności energetycznej, rozbudowy infrastruktury energetycznej lub OZE, a z drugiej strony często identyfikujemy, że nie tylko wśród osób fizycznych, ale również wśród przedsiębiorstw brakuje troszeczkę wiedzy na temat tego potencjału, który można zbudować poprzez wdrożenie i podjęcie działania w zakresie poprawy efektywności energetycznej przedsiębiorstwa.

Takie działanie może przecież przełożyć się później na zmniejszenie kosztów prowadzenia działalności, a tym samym na poprawę konkurencyjności wytwarzania produktów oraz konkurencyjności danego przedsiębiorstwa na rynku. Z tego powodu uruchomiliśmy system wsparcia doradczego i w ramach tego systemu mamy taki plakat promujący właśnie ten projekt doradztwa energetycznego. Do tej pory udało nam się

przeszkolić prawie 2000 energetyków gminnych w ponad 1300 gminach w całym kraju. Jest to ponad połowa gmin w naszym kraju.

W tym programie chodziło nam o to, żeby na poziomie lokalnym, w gminach, była wiedza odnosząca się do działań, które gminy lub osoby zamieszkujące mogą podejmować w zakresie poprawy efektywności energetycznej czy w zakresie inwestycji w odnawialne źródła energii. Doradcy energetyczni mają za zadanie poinformować o możliwych korzyściach wynikających z podjęcia tych konkretnych inwestycji. Mają oni również przedstawić sposoby na pozyskanie środków do takich inwestycji wraz ze wskazaniem miejsc, do których należy się w takiej sytuacji udać. Wydaje nam się to bardzo ciekawym projektem, który będziemy chcieli rozwijać w kolejnej perspektywie finansowej w ramach środków z programu FEnIKS. O tym jeszcze opowiem później.

Kolejne działanie w ramach programu operacyjnego „Infrastruktura i środowisko" dotyczy rozwijania i wdrażania inteligentnych systemów energii elektrycznej na niskich i średnich napięciach. Jest to również bardzo istotna inwestycja w kontekście rozwoju odnawialnych źródeł energii, a w szczególności energetyki prosumenckiej, ponieważ zdajemy sobie sprawę z tego, że ten krytyczny element znajduje się na poziomie średnich napięć. Jeżeli natomiast chodzi o system elektroenergetyczny, to mamy działania dedykowane z budżetem ponad 500 mln zł. Efekty tych działań również mogą państwo zobaczyć, ponieważ często wynikiem wdrażania inteligentnych sieci elektroenergetycznych jest również oszczędność energii. Inteligentne systemy wpływają na niezawodność funkcjonowania całego systemu, ponieważ dzięki nim system jest w stanie reagować na nieprzewidziane zjawiska, jak np. przerwy w dostawie, poprzez odpowiednie automatyczne przełączenie systemu, aby jak najszybciej ponowić dostawy energii bez zaangażowania człowieka.

Zatem z jednej strony mamy poprawę niezawodności dostaw energii elektrycznej na danym obszarze, a z drugiej strony mamy oszczędność energii. Tutaj państwo widzą, że dzięki tym inwestycjom, które zrealizujemy, ta oszczędność będzie wynosiła 12 463,73 MWh/rok. Jest to stanowczo znaczna ilość. Przede wszystkim istotna jest dla nas niezawodność dostaw, ale także większe zaangażowanie w możliwość rozwoju energetyki prosumenckiej poprzez rozwój inteligentnych sieci elektroenergetycznych.

Jednym z przykładów takich inwestycji jest ta realizowana przez Tauron, który jest operatorem sieci dystrybucyjnej. Co ciekawe, jest to projekt dotyczący m.in. wdrożenia magazynu energii na danym obszarze, co jest istotne w kontekście generacji energii ze źródeł odnawialnych, a w szczególności ze źródeł niestabilnych, jak np. energetyka słoneczna czy wiatrowa. Systemy magazynowania dla operatorów dystrybucyjnych pozwalają bilansować energię, która pochodzi z niestabilnych źródeł. W momentach nadwyżki energii, gdzie często pojawiają się ceny ujemne, energia może być magazynowana i zużywana w okresach zwiększonego zapotrzebowania względem generacji. W takich sytuacjach energia z magazynów może być oddawana. Jest to projekt pilotażowy w kontekście przyszłych inwestycji operatorów, aby mogli oni poznać, jak to funkcjonuje w ramach samego systemu elektroenergetycznego.

Kolejnym obszarem, który finansujemy i jest bardzo istotny, jest również infrastruktura energetyczna. Do tej pory jednak mówiliśmy o infrastrukturze związanej z wytwarzaniem i dystrybucją energii elektrycznej, a w tym przypadku będziemy rozmawiali o energii cieplnej, która również jest bardzo ważna, szczególnie w kontekście tego, co obserwujemy w okresach grzewczych w naszym kraju, czyli np. smog. Chcemy rozwijać systemy i sieci ciepłownicze oraz modernizować je, aby poprawić efektywność energetyczną. Chcemy także rozwijać i rozbudowywać te systemy, aby mogły one w naturalny sposób zastępować lokalne źródła ciepła, jak np. kopciuchy, które odpowiadają za tak niski stan jakości powietrza w naszym kraju. Dzięki tym środkom udało nam się w ramach tych działań sfinansować ponad 870 km budowy i modernizacji sieci ciepłowniczej. Jak dodamy sieci z innego działania w ramach tego programu, to wyjdzie około 1000 km sieci ciepłowniczej, które zostały zmodernizowane lub wybudowane.

Następne działanie dotyczy inwestycji w źródła. Wcześniej mówiliśmy o infrastrukturze do przesyłania oraz dystrybucji energii cieplnej. Teraz natomiast mówimy o źródłach ciepła, które pracują w warunkach wysokosprawnej kogeneracji, a więc o tych wytwa-

rzających energię cieplną w skojarzeniu z energią elektryczną. W ramach tego działania dysponowaliśmy budżetem ponad 1,2 mld zł. Dzięki tym środkom udało się sfinansować ponad 160 inwestycji w te źródła. Jednym z elementów w tym działaniu jest również to, co mówiłem, czyli budowa lub modernizacja sieci ciepłowniczej. Wybudowaliśmy ponad 150 km sieci ciepłowniczej, więc faktycznie łącznie w ramach tego instrumentu powstało ponad 1000 km takiej sieci.

Działanie 1.7 jest dedykowane województwu śląskiemu, w którym szczególnie występuje zjawisko związane z niską emisją. Z tego powodu zdecydowaliśmy się uruchomić wsparcie termomodernizacji budynków mieszkalnych, modernizacji oraz rozbudowy sieci ciepłowniczej, a także wsparcie rozwoju źródeł Ciepło Systemowe. Na prezentacji widzimy jeden z obrazków, który przestawia efekty tego działania, ale może przejdę już dalej.

Działanie 7.1 nabrało szczególnego znaczenia w kontekście tego, co się wydarzyło 24 lutego. Mowa o działaniach mających na celu poprawę bezpieczeństwa energetycznego naszego kraju, na które przeznaczony został budżet 1 mld euro. Oznacza to jakieś 4,5 mld zł. Przy obecnym kursie będzie to już prawie 5 mld zł. Są to inwestycje m.in. dotyczące modernizacji i budowy gazociągów przesyłowych oraz dystrybucyjnych. Dzięki środkom otrzymanym w ramach tego programu udało się wybudować i zmodernizować ponad 1500 km gazociągów. Wybudowaliśmy oraz zmodernizowaliśmy również elektroenergetyczne sieci przesyłowe, czyli te najwyższego napięcia: 220 kV oraz 400 kV, wraz z sieciami dystrybucyjnymi wysokiego napięcia, czyli sieci operatora dystrybucyjnego o napięciu 110 kV.

W kontekście budowy bezpieczeństwa oraz niezależności energetycznej naszego kraju od dostaw gazu istotną inwestycją jest również rozbudowa zdolności regazyfikacyjnych terminala LNG w Świnoujściu o 2,5 mld m^3. Rozbudowę terminala LNG udało nam się również wesprzeć środkami z poprzedniego programu i dzięki temu terminal LNG osiągnął roczną możliwość regazyfikacyjną 5 mld m^3, a dzięki tej inwestycji rozbudowy terminala m.in. o trzeci zbiornik i nowe regazyfikatory, zdolność regazyfikacji rocznej została poprawiona o 2,5 mld m^3. Mając na względzie, że roczne zapotrzebowanie Polski na gaz ziemny to jest ok. 17 mld m^3, to prawie połowę mamy dzięki terminalowi, a musimy pamiętać jeszcze o Baltic Pipe.

Przewodnicząca poseł Anna Kwiecień (PiS):

Każdy mówi co innego. Jedni mówią o 20 mld, inni mówią o 25 mld. Pan nas tutaj pociesza, że 17 mld m^3.

Zastępca dyrektora departamentu MKiŚ Marcin Janiak:

Patrząc historycznie, jest to około 17 mld m^3. Prognozowało się faktycznie zwiększenie zapotrzebowania na ten gaz, ale wiadomo, że wszystko się zmieniło od 24 lutego. Podejście do gazu ziemnego siłą rzeczy też musiało się zmienić. Musiała nastąpić rewizja strategii polityki energetycznej w tym zakresie.

Opowiem troszeczkę bardziej w szczegółach, jeżeli chodzi o inwestycje dotyczące gazociągów przesyłowych. Tak jak państwo widzą, te inwestycje mają przede wszystkim za zadanie odebranie gazu ziemnego z terminala LNG osadzonego na północnym zachodzie naszego kraju oraz z Baltic Pipe, ponieważ tam również będzie punkt wejścia do polskiego systemu gazowego gazociągu Baltic Pipe. Ten gaz oczywiście trzeba jakoś rozprowadzić po naszym kraju – odbywa się to gazociągami wysokiego ciśnienia DN 1000, a więc tymi o największych przekrojach. Temu również służą inwestycje w ramach programu operacyjnego „Infrastruktura i środowisko”.

Tak jak mówiłem, jest to kontynuacja, ponieważ w ramach poprzedniego programu na lata 2007–2013 też były realizowane takie inwestycje. W dużej mierze dzięki temu polski system przesyłowy gazu ziemnego został zmodernizowany i wygląda zupełnie inaczej niż jeszcze 20 lat temu. To stanowczo wpływa na nasze bezpieczeństwo energetyczne.

Teraz to, o czym mówiłem, czyli terminal LNG w Świnoujściu. Dzięki środkom z POIiŚ w kwocie ponad 460 mln zł udało nam się postawić trzeci zbiornik, który widzicie państwo na zdjęciu. Powstanie również drugie postojowe stanowisko regazyfikacyjne dla metanowców, które będą przypływały do naszego kraju z różnych stron świata,

przede wszystkim z USA, ale również z Kataru czy Norwegii. Regazyfikatory, a więc te grzałki – mówiąc potocznie – które podgrzewają schłodzony gaz ziemny, aby przywrócić go do postaci gazowej. Dzięki skropleniu gaz ziemny zmniejsza się ok. 800 razy, więc jest bardziej efektywny w transporcie morskim do Polski lub ewentualnie drogowym, bo jest również taka możliwość.

W związku z pandemią COVID-19 Komisja Europejska zdecydowała się na uruchomienie dodatkowych środków, jeszcze w ramach poprzedniej perspektywy finansowej, w ramach instrumentu REACT-EU. Z tego instrumentu jako Polska otrzymaliśmy środki na rozwój obszaru energetyki. Zostały one przeznaczone na dwa typy inwestycji. Jedna inwestycja to wsparcie programu „Mój Prąd 3.0." oraz „Mój prąd 4.0.". Musimy sobie powiedzieć wprost, że tego programu mogło nie być albo nie udałoby się tych wersji uruchomić tak szybko, gdyby nie udało się nam pozyskać środków z UE. Udało nam się jednak je pozyskać na ten program w kwocie prawie 900 mln zł.

Podejmujemy jeszcze kroki, aby pozyskać na ten cel kolejne środki z UE, żeby prosumenci mogli z nich skorzystać nie tylko na panele fotowoltaiczne, ale też, w ramach programu „Mój prąd 4.0.", na magazyny energii i inną infrastrukturę związaną chociażby z systemami zarządzania energią budynków. To także poprawiłoby efektywność zarządzania energią oraz mogłoby zwiększyć świadomość społeczną w zakresie wykorzystania energii.

Drugą inwestycją, na którą przekazaliśmy środki z REACT-EU w obszarze energetyki, było wsparcie jednego z gazociągów przesyłowych Leśniewice – Wronów. Dzięki temu działaniu również poprawiamy bezpieczeństwo energetyczne naszego kraju w zakresie energetyki. Na prezentacji możecie państwo zobaczyć promujący plakat, pokazujący, na co pozyskaliśmy środki z REACT-EU. Widzimy terminal LNG oraz to, jak później wyprowadzany jest z niego gaz. Po lewej stronie widzimy natomiast wizualizację inwestycji prosumenckich w naszych domach.

Teraz widzicie państwo gazociąg, o którym mówiłem. W ramach gazociągu Gustorzyn – Wronów z REACT-EU został sfinansowany odcinek Leśniewice – Wronów. Na ten cel zostało przeznaczone ponad 575 mln zł ze środków europejskich. Cała wartość inwestycji to 1,7 mld zł i dotyczy ponad 250 km gazociągów przesyłowych, więc tych największych – o średnicy nawet 1 m.

Program, o którym mówiłem, jest programem realizowanym ze środków unijnych, które musieliśmy wynegocjować i uzyskać od Komisji Europejskiej. Natomiast z powodzeniem wykorzystujemy też taki instrument zarządzany centralnie, jak instrument „Łącząc Europę – Connecting Europe Facility". Jest to instrument zarządzany centralnie. To oznacza, że nabory ogłaszane są przez Komisję Europejską dla wszystkich potencjalnych odbiorców tego wsparcia w całej Unii Europejskiej. Warto powiedzieć, że jesteśmy liderem w pozyskiwaniu środków w ramach tego instrumentu. Przede wszystkim nasz operator gazociągów przesyłowych GAZ-SYSTEM oraz PSE S.A. korzystają ze wsparcia w ramach całego CEF-ENERGY. Jest jeszcze instrument CEF-TRANSPORT na infrastrukturę transportową, z którego również z powodzeniem wykorzystujemy środki.

W kontekście całej UE jako Polska pozyskujemy 17,5% całych środków. Dzięki temu byliśmy w stanie wybudować m.in. konektory, ponieważ ten instrument dotyczy przede wszystkim rozwoju interkonektorów, a więc punktów łączących nas z innych państwami: Polska–Słowacja, Polska–Czechy, Polska–Litwa. Rozwój interkonektorów w naturalny sposób zwiększa nasze bezpieczeństwo energetyczne. Można powiedzieć, że nasi operatorzy nie zasypiają gruszek w popiele, tylko z powodzeniem realizują inwestycje.

Nie możemy zapomnieć o regionalnych programach operacyjnych finansowanych również ze środków polityki spójności Unii Europejskiej. Istotne jest tutaj, że z RPO na środki związane z budową gospodarki niskoemisyjnej – bo tam przede wszystkim realizowane są inwestycje w OZE i w efektywność energetyczną – przeznaczone jest finansowanie w kwocie ponad 24 mld zł. Dodatkowo dochodzi komponent dotyczący transportu, ponieważ mieści się tutaj również wsparcie transportu niskoemisyjnego. Na ten obszar w ramach 16 regionalnych programów operacyjnych – bo to są programy zarządzane w poszczególnych województwach – było przeznaczonych prawie 31 mld zł.

Mówimy o programach na lata 2014–2020, więc zostają nam jeszcze te, które będą realizowane do końca przyszłego roku.

Chciałbym zakończyć krótkim podsumowaniem najważniejszych programów, a w szczególności dotyczących Unii Europejskiej, ponieważ moje wystąpienie miało dotyczyć właśnie programów finansowanych ze środków europejskich. Teraz natomiast chciałbym płynnie przejść do programów na nadchodzące lata. Zastanawiałem się jak to zatytułować, aby było to adekwatne.

Przewodnicząca poseł Anna Kwiecień (PiS):

Mam tylko jedną uwagę i jedną prośbę. Którą mamy teraz godzinę? Mamy godzinę 13.30. W takim razie bardzo proszę, żebyśmy zostawili sobie pół godziny na zadawanie pytań przez państwa posłów, dobrze? Zmieścimy się w godzinę z państwa wystąpieniem. Jeszcze mamy troszeczkę czasu. Proszę mieć to jedynie na uwadze, dobrze?

Zastępca dyrektora departamentu MKiŚ Marcin Janiak:

Oczywiście, rozumiem. Prezentacja jest rozległa i cały dzień można by mówić i dyskutować na ten temat, więc myślę, że jeszcze nie raz pojawimy się na posiedzeniu podkomisji i przedstawimy kwestie z tym związane.

Króciutko jeszcze opowiem o nadchodzących inwestycjach. Nie chciałem w tytule podawać, że mowa o inwestycjach w tej dekadzie, ponieważ różny jest okres obowiązywania programów. Jeżeli mamy na myśli instrument odbudowy, o którym zaraz będę mówił, to obowiązuje on w latach 2021–2026. Jeżeli mówimy o polityce spójności, to są programy, które będą funkcjonowały do 2029 r. Jeżeli natomiast mówimy o Funduszu Modernizacyjnym, to jest program, który będzie finansowany do 2030 r. Nie chciałem więc myląco wskazywać jakichś lat. Chciałem przedstawić tylko przyszłe inwestycje, które z reguły będą dotyczyć dekady, którą mamy teraz.

„Instrument na rzecz odbudowy i wzmocnienia odporności” – tutaj przede wszystkim stawialiśmy na wsparcie inwestycji w źródła ciepła. Wiadomo bowiem, że jedno z największych wyzwań, jeżeli chodzi o naszą szeroko rozumianą energetykę, to jest ciepłownictwo. Wiemy, jaka jest sytuacja polskich przedsiębiorstw ciepłowniczych. Jest ona taka, a nie inna, chociażby ze względu na konieczność zakupu uprawnień do emisji dwutlenku węgla i ceny energii. To są sektory taryfowane, gdzie cena nie może być narzucana i gwałtownie zwiększana, ponieważ ludzie zaczną – mówiąc wprost – odłączać się od systemów ciepłowniczych i przechodzić na indywidualne źródła ciepła, które są często nieekologiczne i przyczyniające się do zanieczyszczeń oraz smogu. Musimy o tym pamiętać i finansować ten sektor.

Niektórzy mogą powiedzieć, że mówimy o małych środkach. Zgadzam się, bo potrzeby w tym sektorze są liczone nawet w dziesiątkach miliardów złotych. Trzeba jednak pamiętać, że mówimy o pewnym ekosystemie finansowania różnych programów. To jest tylko jedno ze źródeł, które finansuje ten obszar. Jeżeli natomiast wykorzystamy te środki z powodzeniem, to będziemy mogli uruchamiać inne środki. Dla nas, jako Ministerstwa Klimatu i Środowiska, najważniejsze jest, żebyśmy w pierwszej kolejności wykorzystali te środki z UE. Jako kraj nie jesteśmy na tym etapie rozwoju, żebyśmy mogli sobie pozwolić, aby jakichś środków z budżetu Unii nie wykorzystać. Kolokwialnie mówiąc, musimy wycisnąć tę brukselkę, ile się da. Dopiero w drugiej kolejności powinniśmy patrzeć na te środki, którymi zarządzamy krajowo i które mają większą elastyczność, jeżeli chodzi o czas ich wykorzystania.

Rozwój sieci przesyłowych i inteligentna infrastruktura elektroenergetyczna. Zaplanowaliśmy w tym obszarze 300 mln euro i w tym przypadku skupiliśmy się na infrastrukturze dedykowanej obszarowi, więc te inwestycje odbywają się przede wszystkim na północy naszego kraju, aby wyprowadzić moc z elektrowni wiatrowych na morzu. To będą ogromne moce. Nie są to duże środki, ale powiedziałbym, że to wszystko było skalowane pod kątem inwestycji, które obecnie są zaplanowane, i na ten termin, na który możemy finansować w ramach tego instrumentu. Pamiętajmy, że te środki musimy wykorzystać do sierpnia 2026 r. a mamy ich prawie 1,5 mld zł. To nie jest mało. Byliśmy w kontakcie z operatorem przesyłowym podczas skalowania budżetu i uważam, że jest on dobrze wyskalowany.

Przewodnicząca poseł Anna Kwiecień (PiS):

Zapomina się właśnie o tym, że są to środki, które musimy wydatkować do 2026 r.

Zastępca dyrektora departamentu MKiŚ Marcin Janiak:

Tak. Tak jak mówię, dla nas priorytetem jest, aby te środki nie przepadły. Z tego powodu nie możemy przeszacować tych budżetów.

W dalszej kolejności mamy inwestycje w technologie wodorowe, aby dać mocny impuls do rozwoju właśnie tych technologii wytwarzania wodorów oraz elektrolizerów, w szczególności ze źródeł odnawialnych, a także magazynowania i transportu wodoru. To jest przyszłość i dzięki tym inwestycjom możemy uzyskać przewagę technologiczną oraz przyspieszyć transformację energetyczną naszego kraju na niskoemisyjną.

Przede wszystkim musimy skupić się na wykorzystaniu nadwyżki energii ze źródeł niestabilnych, takich jak energetyka wiatrowa czy słoneczna, ponieważ tutaj pojawiają się nawet ceny ujemne. Nie chcemy, aby ta wyprodukowana energia była oddawana do sieci, ponieważ energia elektryczna, co do zasady, musi być wykorzystana na miejscu. Ona nie jest jak gaz, że możemy ją przetłoczyć, chyba że mamy magazyny energii elektrycznej, ale one także mają swoje plusy i minusy. Przede wszystkim mają ograniczoną możliwość magazynowania energii, więc kwestia magazynowania energii poprzez wodór oraz elektrolizę jest przyszłością, która pomogłaby nam rozwiązać kwestię nadwyżki generacji energii ze źródeł niestabilnych.

Instalacje OZE realizowane przez społeczności energetyczne. Widzimy konieczność rozwoju nie tylko tych dużych, systemowych źródeł energii, ale także tych małych, związanych z potrzebą rozwoju społeczności energetycznych i zwiększenia świadomości społeczeństwa w zakresie ekologii oraz energetyki. Chcemy również wspierać inicjatywy oddolne. Na te cele właśnie zostały przygotowane te środki.

Budowa farm wiatrowych na morzu. Będą to inwestycje komercyjne. Zaplanowaliśmy pożyczki, ponieważ problemem nie będzie brak rentowności tych inwestycji. Problem może być z dostępnością kapitału, bo to będą bardzo kapitałochłonne inwestycje, idące w miliardy euro. Nawet z sektora finansowego może być problem pozyskania takich środków, więc zaplanowaliśmy na ten cel środki zwrotne. Na magazyny energii również zaplanowaliśmy środki zwrotne w kwocie 200 mln euro.

Polityka spójności, a więc kontynuacja tych programów, o których wcześniej mówiłem, odbywa się w ramach umowy partnerstwa, a więc w ramach takiego kontraktu między Polską a Komisją Europejską. Polityka spójności została zaplanowana na obszar energetyki i środowiska w kwocie ponad 21 mld euro. Środki będą dystrybuowane w ramach programu ogólnokrajowego FEnIKS, czyli Funduszu Europejskiego na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko. Taki ładny akronim tutaj mamy. Będą one również dystrybuowane w ramach regionalnych programów operacyjnych oraz Funduszy Europejskich dla Polski Wschodniej.

Tak jak mówiłem, FEnIKS będzie następcą programu operacyjnego „Infrastruktura i środowisko". Na obszar samej energetyki budżet zostanie zwiększony dwukrotnie. Przede wszystkim będą wspierane te obszary, o których wcześniej mówiłem, więc budowa odnawialnych źródeł energii, efektywność energetyczna oraz infrastruktura elektroenergetyczna, a więc przesył i dystrybucja energii elektrycznej. Na dystrybucję będzie przeznaczonych stanowczo więcej środków niż w poprzednim programie. Będzie również finansowany program doradczy, o którym wspominałem wcześniej. Względem poprzedniej perspektywy nowością jest zwiększenie stopnia wspierania magazynów energii pracujących przy źródłach wytwarzania, jak np. przy farmach fotowoltaicznych, czy też tych niezależnie pracujących. Również wspieranie technologii wodorowej będzie czymś nowym.

Jak państwo pamiętają, w ramach polityki spójności w poprzedniej perspektywie finansowej był specjalny program dla regionów wschodniej Polski o najniższym PKB per capita, czyli z najmniejszym poziomem rozwoju. Do tej pory sektor energetyczny nie był finansowany. Natomiast mając na względzie wyzwania w całej Polsce, związane z elektroenergetyką, a przede wszystkim z rozwojem sieci dystrybucyjnych pod energetykę odnawialną, rozproszoną oraz prosumencką, to też zdecydowaliśmy się zapewnić

dodatkowe środki dla tych regionów. Są to dodatkowe środki dla województw wschodniej Polski. Te regiony nie są wykluczone z możliwości finansowania tych inwestycji z programu ogólnokrajowego FEnIKS, ale wówczas muszą na równych warunkach konkurować z innymi regionami. Natomiast tutaj, w ramach tych środków, urzędy marszałkowskie i samorządy mogą same zdecydować o tym, że chcą sfinansować daną inwestycję, bo stwierdzą, że jest ona istotna dla rozwoju społeczno-gospodarczego danego regionu, ponieważ np. odpowiada danej strefie ekonomicznej.

My niestety nie możemy tak patrzeć, a były takie sytuacje, że jeden z marszałków czy wojewodów występował do nas, że ma do przeprowadzenia ważną inwestycję pod rozwój, a my niestety nie możemy w taki sposób działać. Mamy pewne obiektywne kryteria i nie możemy dzielić województw na lepsze i gorsze. Dlatego regiony wschodniej Polski mają te dodatkowe środki na realizację swoich kluczowych inwestycji, których realizacja nie byłaby możliwa w ramach programu ogólnokrajowego ze względu na wymagane kryteria.

Regionalne programy operacyjne na obszar związany z budową niskoemisyjnej gospodarki. Mamy na to przeznaczone 8 mld euro. Taka jest komplementarność między tymi środkami w kontekście programów ogólnokrajowych. Ktoś może pytać, jakie zachodzi uzupełnienie między środkami przeznaczonymi na programy regionalne a środkami przeznaczonymi na programy ogólnokrajowe. Co do zasady w ramach programu ogólnokrajowego finansujemy duże inwestycje o charakterze ponadregionalnym. Jeżeli natomiast mówimy o termomodernizacji budynków użyteczności publicznej, to obejmujemy nią budynki administracji rządowej. W ramach regionalnych programów operacyjnych mówimy o inwestycjach o charakterze lokalnym, regionalnym i infrastrukturze samorządowej. Tak wygląda wprowadzony podział i wydaje nam się on dość logiczny oraz intuicyjny.

Przechodząc dalej, to jest jeden z ostatnich slajdów i ostatni program, o którym chciałbym dzisiaj opowiedzieć. Wydaje mi się, że uda mi się skończyć w wyznaczonym czasie, abyśmy mogli jeszcze podyskutować i porozmawiać. Jest to bardzo istotny instrument, który będzie komplementarny wobec funduszy polityki spójności i który będzie stanowił finansowanie inwestycji dotyczących transformacji energetycznej naszego kraju. Jest to Fundusz Modernizacyjny. Został on utworzony w zeszłym roku i jest finansowany ze sprzedaży 2% uprawnień do emisji dwutlenku węgla. Budżet tego programu jest ustanowiony właśnie w taki sposób, że będzie stanowił 2% od sprzedaży tych uprawnień. Z tego powodu wartościowo budżet fluktuuje w zależności od tego, jak się zmienia wartość danego uprawnienia – w górę bądź w dół. Czasem ten budżet z powodu zmian ceny puchnie, a czasami się kurczy.

Obecnie szacujemy, że jest to ok. 26 mld zł do 2030 r. Natomiast jeżeli cena uprawnień się zwiększa, to ten budżet również rośnie. Jest to jeden z niewielu pozytywnych aspektów wzrostu ceny uprawnień. Prawdę mówiąc, zależałoby, aby ten budżet był mniejszy, a ceny uprawnień spadały.

Przewodnicząca poseł Anna Kwiecień (PiS):

Być może należałoby zreformować ten budżet, aby był bardziej odporny na te fluktuacje.

Zastępca dyrektora departamentu MKiŚ Marcin Janiak:

Zgadza się, tak jak pani przewodnicząca powiedziała, być może należałoby wprowadzić reformę, aby ten budżet był bardziej odporny, np. na spekulacje rynkowe.

To są programy ogłoszone w ramach I i II transzy w 2021 r. W ramach części tych programów nabór już się rozpoczął. Jak państwo tutaj widzą, chciałem dzisiaj troszeczkę szerzej również o finansowaniu inwestycji dotyczących transformacji energetycznej, a nie tylko infrastruktury elektroenergetycznej. W ramach Funduszu Modernizacyjnego bardzo duży akcent położony jest na wsparcie infrastruktury energetycznej. Obecnie odbywa się wsparcie operatorów dystrybucyjnych w zakresie wymiany liczników na inteligentne. Przez Europejski Bank Inwestycyjny został uzgodniony i zatwierdzony taki program, którego operatorem jest Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Istotne jest, że w ramach Funduszu Modernizacyjnego te programy muszą być właśnie zatwierdzane przez Europejski Bank Inwestycyjny.

Pierwszy program – „Inteligentna infrastruktura energetyczna" – dotyczy właśnie wymiany liczników na inteligentne. To też jest bardzo ważny element, który poprawia efektywność zarządzania energią i docelowo wpływa na zmniejszenie zużycia. Poprzez inteligentne liczniki będziemy w stanie w lepszy sposób zarządzać energią w naszych domach. Będzie się to odbywać np. poprzez uruchamianie energochłonnych urządzeń elektrycznych, chociażby takich jak pralka, kiedy ta energia jest tańsza, czyli w godzinach nocnych lub porannych.

Oprócz tego na inwestycje związane z infrastrukturą elektroenergetyczną zaplanowaliśmy budżet 1 mld zł. Dotyczy on również infrastruktury punktów stacji ładowania pojazdów elektrycznych. Powiedziałbym, że są to budżety indykatywne, ponieważ już jeden program – akurat nie z tych, które zobaczą państwo na następnym slajdzie – miał zwiększany budżet. Jeżeli będzie zgłaszane duże zapotrzebowanie, to będziemy mogli odpowiednio dołożyć środków. Ktoś może w tej chwili zapytać, jaka jest komplementarność między tymi programami? Mówimy o finansowaniu tej infrastruktury. W ramach programu FEnIKS też jest takie finansowanie. My tutaj też jesteśmy od tego, aby zapewnić tę komplementarność, a nie – brzydko mówiąc – tzw. kanibalizowanie się tych instrumentów Musimy więc dopilnować, aby dane instrumenty sztucznie nie konkurowały ze sobą. Dlatego właśnie w ramach programów z Funduszu Spójności finansujemy infrastrukturę sieciową, czyli sieci niskiego, średniego czy wysokiego napięcia.

Natomiast w ramach tego programu finansujemy końcowe elementy sieci, czyli wymianę liczników, punkty ładowania. W ramach sieci elektroenergetycznej wspieramy z kolei magazynowanie energii dla operatorów dystrybucyjnych. Wspieramy więc również rozwój magazynów energii, aby oni też mogli zapewnić sobie stabilizację energetyczną. Może nie będę już w szczegółach opowiadał o innych programach, ponieważ chcę się przede wszystkim skupić na infrastrukturze energetycznej i zostawić czas na dyskusję.

To jest ostatni slajd. Trzecia transza w ramach Funduszu Modernizacyjnego. Mowa o programach, które zostały już zatwierdzone, czyli „Racjonalna gospodarka odpadami", „Przemysł energochłonny – OZE" oraz „Przemysł energochłonny – poprawa efektywności energetycznej". W tym wypadku to wsparcie z Funduszu Modernizacyjnego jest bardzo szerokie, ponieważ wcześniej, jak państwo widzieli, ostatnią pozycją był program „Moje ciepło", czyli wsparcie możliwości zakupu pomp ciepła przez budynki jednorodzinne. Jest to program znów komplementarny do programu „Czyste powietrze", ponieważ program „Moje ciepło", który jest finansowany z Funduszu Modernizacyjnego, dotyczy nowych budynków. Natomiast program „Czyste powietrze" dotyczy budynków już istniejących. Tak że w obu przypadkach dajemy taką możliwość finansowania.

Tyle z mojej strony, jeżeli chodzi o prezentację. Przepraszam, jeżeli była ona trochę chaotyczna, ale temat jest tak obszerny, że moglibyśmy siedzieć tutaj cały dzień i z przyjemnością rozmawiać. Mam nadzieję, że dałem jakieś podstawy do dalszej dyskusji. Jesteśmy do państwa dyspozycji w przypadku pytań. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Kwiecień (PiS):

Dziękuję bardzo, panie dyrektorze. Myślę, że ta prezentacja była niezwykle interesująca i cieszę się, że się odbyła. Na pewno będziemy sięgać po nią, bo oczywiście jest zapis i można ją kilkakrotnie przejrzeć oraz poznać wiele danych, które są wręcz imponujące.

W tej chwili otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa posłów ma jakieś pytanie do tego materiału? Prezentacja wydaje się wyczerpująca. Mimo to pozwolę sobie zadać pytanie. Panie dyrektorze, pan przedstawił dane, które są dla nas, dla specjalistów, dla posłów, dla osób, które się bardzo tym tematem interesują. Natomiast wskazywał pan także na kwestie związane z informowaniem oraz edukowaniem społeczeństwa w zakresie energii elektrycznej. Dotyczy ona m.in. inteligentnych sieci oraz inteligentnego korzystania ze źródeł OZE.

Ja tutaj mówię, odnosząc się do kwestii chociażby programu „Mój prąd". Co by nie mówić – Polacy go pokochali, w odróżnieniu od wcześniejszych prób takiego narzucenia, aby na terenie każdej wsi, a właściwie przy każdym wiejskim domu była postawiona turbina wiatrowa. Był taki moment w Polsce i wiemy, że równolegle do powstawania

tych turbin powstały organizacje i społeczeństwa lokalne się gromadziły w różnych stowarzyszeniach, które były przeciwko tym wiatrakom.

Natomiast program „Mój prąd" ma tę cechę, że w ogromnej mierze został zaakceptowany przez Polaków i wręcz pokochany. Teraz wydaje mi się, że ważnym jest edukowanie na temat tego, jak korzystać z tych paneli. Wydaje mi się, że społeczeństwu brakuje takich informacji. Wiem, że powinniśmy położyć nacisk na tzw. autokonsumpcję, czyli produkcję prądu na własny użytek, a nie nastawiać się na to, że sieci odbiorą całość wyprodukowanej energii. Chociażby dzisiaj, gdy mamy taki słoneczny dzień, te wszystkie panele pracują, a sieci, mimo wielkich inwestycji i modernizacji, nie są w stanie odebrać tego prądu. Wydaje mi się, że występuje potrzeba wielkiej akcji edukacyjnej w programach.

Powiem ze swojej perspektywy. Myślę, że możemy otworzyć taką dyskusję. U mnie w domu pralkę czy zmywarkę – ja mam oczywiście panele od dwóch lat – nastawiam zawsze w godzinach porannych, a nie wieczornych, czy wtedy, kiedy już nie produkuje się ten prąd. Wydaje mi się, że pod taki rytm wiele rzeczy można podporządkować, aby w ciągu dnia, kiedy panele pracują i wytwarzają prąd, włączać urządzenia energochłonne i autokonsumować tę energię. Czy państwo coś na ten temat myślicie?

Zastępca dyrektora departamentu MKiŚ Marcin Janiak:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Jest to bardzo cenna uwaga. Dzisiaj wspominałem o takim projekcie doradczym i edukacyjnym, który wychodzi z różnymi inicjatywami, również takimi w zakresie programu „Mój prąd". Można nawet odszukać webinarium na YouTube, gdzie w ramach tego programu edukujemy potencjalnie zainteresowanych wsparciem, również w zakresie wykorzystywania odnawialnych źródeł energii. Myślę, że to jest duże wyzwanie, ponieważ środków w tej dekadzie będzie bardzo dużo.

Obecnie szacujemy – może zabrakło tej informacji w prezentacji – że około 300 mld zł. To są ogromne środki. Z punktu widzenia praktyka, który odpowiada za dystrybucję środków, boję się, że może nie być odpowiedniej podaży projektów względem ilości środków. Środki są kilkunastokrotnie większe, niż do tej pory mieliśmy.

Tym bardziej potrzebna jest ta edukacja i uświadamianie na temat korzyści z OZE. Zaraz wrócę do prosumentów, do odbiorców indywidualnych, osób fizycznych, ale ciekawe jest, że w latach ubiegłych identyfikowałem wśród przedsiębiorstw bardzo niską świadomość odnośnie do potencjału, jaki istnieje dla przedsiębiorstwa w obszarze optymalizacji wykorzystania energii poprzez podjęcie działań związanych z efektywnością energetyczną, np. zmiany źródeł energii na te odnawialne.

U nas niestety stosowane jest to błędne pojęcie, że energia stanowi koszty stałe. Płacę tyle za energię elektryczną, czyli to oznacza, że po prostu muszę tyle płacić. Na szczęście to się już zaczęło zmieniać i sami przedsiębiorcy oraz społeczeństwo zaczęli uświadamiać sobie w ramach dyskusji o wzrostach cen energii, że może to wyglądać inaczej. Natomiast do tej pory brakowało świadomości wśród przedsiębiorców, jak mogą budować swoją konkurencyjność w oparciu o tego typu działania. Mówimy tutaj o przedsiębiorstwach, a co dopiero, gdy będziemy mówić o osobach fizycznych, które nie mają aż tak wysokiej świadomości, jeżeli chodzi o prowadzenie działalności.

To już się zmienia, ale musimy wciąż edukować, nie możemy zapominać o miękkich działaniach. Nie tylko inwestycje, ale również działania komplementarne, które będą pokazywać korzyści, jakie płyną z podejmowania takich inwestycji. Często przekłada się to na pokazywanie okresu wzrostu z inwestycji, bo na końcu o to właśnie chodzi: Jak ja na tym zarobię? Jakie będę miał korzyści? Czy to się mi zwróci w 7 lat, w 3 lata, w 15 lat, czy może w 20 lat?

Należy więc pokazywać takie rzeczy, które odnoszą się do możliwych korzyści, a później dopiero wskazywać, w jaki sposób ta osoba może takie środki pozyskać. Taki chcemy budować system. Oczywiście jest to kropla w morzu potrzeb. Chcemy również zaangażować marszałków w ramach programów regionalnych, aby oni w większym stopniu uruchamiali takie programy. Niestety na poziomie ogólnokrajowym mamy pewien ograniczony stopień oddziaływania. Program edukacyjny, który dotyczy także doradztwa,

jest realizowany przez Narodowy Fundusz we współpracy z wojewódzkimi funduszami ochrony środowiska poszczególnych województw.

Natomiast siłą rzeczy wciąż to oddziaływanie musi być ograniczone, ponieważ centralnie ciężko tym zarządzać. Z tym trzeba wyjść bezpośrednio do każdego. Oczywiście każdy ma prawo zadzwonić, czy przyjść do takiego doradcy, ale myślę, że to poprzez interwencje marszałków na poziomie lokalnym i poprzez regionalne programy będziemy mogli mocniej oddziaływać w tym zakresie.

Pani przewodnicząca mówiła również o zwiększeniu autokonsumpcji. Właśnie o nią chodzi i cieszę się, że ten program zakończył się takim sukcesem, bo też w jakimś stopniu miałem przyjemność w nim uczestniczyć. Dzięki staraniom Ministerstwa Klimatu i Środowiska udało się zapewnić środki na jego kontynuacje. Natomiast rzeczywiście widzimy, że często instalacje fotowoltaiczne na domach są przewymiarowane względem potrzeb.

Niestety czasami wynikało to z nie do końca uczciwych wykonawców. Nie chcę generalizować, bo rzeczywiście cieszymy się, że powstało bardzo dużo takich firm, które w większości są rzetelnymi wykonawcami. Jednak przy takiej rzeszy firm, jaka powstała – a szacuje się, że powstało około 30 tys. firm – siłą rzeczy musiały też powstać troszeczkę mniej rzetelne firmy. Chociaż nie chcę wprowadzać państwa w błąd w kontekście liczby powstałych firm.

Słyszałem natomiast o takich sytuacjach, gdzie dla domu jednorodzinnego były oferowane panele fotowoltaiczne o mocy ponad 10 kV, co oczywiście jest mocnym przewymiarowaniem. Jeżeli nie prowadzę działalności gospodarczej i nie mam większego zapotrzebowania, to ta moc nie jest adekwatna. Takie przewymiarowanie wpływa na zysk jednostkowy tego typu firm, ponieważ cena usługi zależy od kV, jakie zamontowane panele liczą. Niestety dochodziło więc do takich sytuacji celowego przewymiarowania, co niestety miało negatywny wpływ na sieć dystrybucyjną, sieć elektroenergetyczną.

Jeżelibyśmy nie wprowadzili zmian w „Moim prądzie", które nastawiają na większą autokonsumpcję, to prawdopodobnie w pewnym momencie moglibyśmy doprowadzić do tego, że ta energia nie mogłaby być odebrana. Nie zostałaby odebrana nie z powodu złośliwości operatorów, tylko ze względu na techniczne możliwości sieci. Chodzi więc o to, aby zwiększyć świadomość i żeby ta energia była konsumowana. Tak jak pani przewodnicząca mówiła, najlepiej, aby była konsumowana od razu po jej wytworzeniu. Niestety nie zawsze jest to możliwe, bo często np. jesteśmy w pracy i nie możemy tego zrobić. Jednak poprzez wdrażanie inteligentnych systemów w domu, jesteśmy w stanie zacząć to robić.

Również systemy magazynowania energii mogą pomóc. Mniejsze magazyny również chcemy rozwinąć. Już kończąc – bo niestety potrafię się rozgadać – myślę, że ten obszar również warto rozwinąć, ponieważ magazyny energii elektrycznej właśnie mają za zadanie pozwolić na konsumpcję wytworzonej energii w momencie, gdy już wrócimy z pracy do domu. Za pomocą magazynów nie zapewnimy sobie energii na dwa tygodnie do przodu, ale możemy zużyć wyprodukowaną energii wieczorem, gdy energia jest najdroższa z powodu dużego zapotrzebowania. Z jednej strony pozwoli to zmniejszyć koszt energii, za którą potencjalnie musielibyśmy płacić, a z drugiej strony takie inwestycje służą systemowi. Zatem przez te 3–4 godziny piku zapotrzebowania poprzez magazyny moglibyśmy odciążyć sieć. W ramach programu „Mój prąd 4.0." uruchomiliśmy także możliwość finansowania i mamy nadzieję, że przekonamy Polaków do tego, że warto inwestować w takie magazyny i dać ten impuls do rozwoju.

Przewodnicząca poseł Anna Kwiecień (PiS):

Myślę, że niezwykle interesujące jest to, co pan mówił o przedsiębiorcach, że oni nie dostrzegali tego, jak wielką może mieć to wartość w kontekście poprawy wyniku ekonomicznego oraz konkurencyjności w sytuacji, kiedy przedsiębiorca korzysta z takiej właśnie energii, którą potem może wykorzystać przy produkcji czegokolwiek.

Maszyny, które produkują, wymagają przecież dużej ilości energii elektrycznej. Przepraszam, ale tak mi to wpadło do głowy w tej chwili. Myślę, że jest to bardzo cenne, aby oni mieli takie spojrzenie. Pan dyrektor ma absolutną rację, że jeśli można coś dobrego

wyciągnąć z sytuacji, którą mamy teraz, to jest to, że ludzie dostrzegają, że energia ma ogromną wartość i nie bierze się znikąd. Warto myśleć, w jaki sposób produkować prąd najtaniej i jak optymalnie z niego korzystać, aby z tego tytułu mieć oszczędności. Bardzo proszę.

Poseł Tomasz Ławniczak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Ja chciałbym zapytać o jeszcze jeden element, mianowicie o transformatory, a więc stacje GPZ, które redukują napięcie z wysokiego na niskie, czyli na napięcie konsumenta. Czy to nie jest jedną, nie jedyną, ale jedną, z achillesowych pięt naszego systemu energetycznego?

Chciałbym jeszcze poruszyć kwestię inwestycji w stacje transformatorowe. Podam przykład z południowej Wielkopolski, gdzie sam powiat ostrowski posiada tereny inwestycyjne, tzn. samorząd powiatowy posiada. Zgłosili się inwestorzy, ponieważ po paru latach oczekiwań w końcu jest bum, ale uwaga: nie ma prądu na tym terenie. Pojawiła się kwestia budowy stacji transformatorowej. Brakuje jednak środków inwestycyjnych na budowę, a oni chcieliby tam częściowo postawić farmy fotowoltaiczne, żeby zużywać potem prąd na tę strefę inwestycyjną. Niestety energia ma swoją kolejkę. Co pan dyrektor o tym sądzi?

Zastępca dyrektora departamentu MKiŚ Marcin Janiak:

Dziękuję bardzo. Te wskaźniki, które miały obrazować postęp i efekt zagospodarowania środków, były przykładowe. Jeżeli chodzi o infrastrukturę elektroenergetyczną, to skupiliśmy się głównie na sieciach, ponieważ długość 1000 km robi największe wrażenie. Ta liczba działa na wyobraźnie.

Natomiast oczywiście finansujemy również infrastrukturę stacyjną, czyli stacje GPZ, czy wymianę transformatorów. To odbywa się w ramach tych inwestycji. Zwykle jest tak, że w ramach tzw. inwestycji sieciowej, która dotyczy sieci, również zajmujemy się infrastrukturą stacyjną. Mamy np. inwestycję Stanisławów – Ostrołęka naszego operatora przesyłowego. Dotyczy ona także inwestycji w infrastrukturę stacyjną, czyli chociażby w transformatory w nowych technologiach, w których wykorzystuje się specjalny gaz, pozwalający na zmniejszenie wykorzystania ziemi na potrzeby takich stacji.

Przykładem takiej stacji jest stacja Ołtarzew pod Warszawą, gdzie występuje właśnie ta ograniczona dostępność działek z powodu bliskości do stolicy. W przypadku tej stacji operator wykorzystał gaz, który pozwala na zmniejszenie rozmiarów stacji. Zatem jak najbardziej również finansujemy takie działania. Powiem dosadnie: pieniądze są na stole. Teraz czekamy na klientów. Jeżeli chodzi o inwestycje w infrastrukturę elektroenergetyczną, to czekamy na naszych operatorów przesyłowych i dystrybucyjnych, bo tych środków jest bardzo dużo.

Jeżeli chodzi o infrastrukturę elektroenergetyczną, to tak sobie podsumowałem, że z tych programów już zatwierdzonych, czyli chociażby z programu FEnIKS, czy z instrumentu odbudowy, czy właśnie z Funduszu Modernizacyjnego, jest blisko 10 mld zł środków pomocowych. Musimy pamiętać, że to jest ten wkład publiczny, więc musi być dorzucony jeszcze tzw. wkład własny od inwestora, czyli operatora. To powinno wygenerować inwestycje na kwotę przeszło 20 mld zł.

Ktoś może powiedzieć, i pojawiają się takie doniesienia ze strony operatorów, że potrzeby są na kwotę 100 mld zł. Dobrze. Najpierw jednak wykorzystajmy 10 mld zł, a później podejmiemy kroki, aby było więcej tych pieniędzy. Musimy jeszcze pamiętać, że występuje dużo wyzwań po stronie operatorów. Obserwowaliśmy już te wyzwania podczas zwiększania efektywności energetycznej i podczas termomodernizacji budynków użyteczności publicznej. W poprzednich latach tych środków również była znaczna ilość i często dochodziło do tego, że nie było rynku wykonawców. Nie miał kto wykonać tych inwestycji. Często przetargi były ogłaszane po cztery razy, nikt się nie zgłaszał albo zgłaszała się jedna firma, która jako monopolista dyktowała ceny. Te ceny stanowiły 200%, 300% lub nawet 400% tego, co pierwotnie miał w kosztorysie inwestor.

Tego się boimy, a mówimy teraz przecież o inwestycjach w efektywność energetyczną prosumencką, która jest głównie tzw. budowlanką. Nie mówimy o wyspecjalizowanych podmiotach realizujących inwestycje w sieci o najwyższym czy wysokim napięciu, gdzie

liczba tych podmiotów jest bardziej ograniczona. Myślę, że operatorzy muszą zidentyfikować wyzwania, przed którymi stoją, bo dostępność środków nie będzie wyzwaniem. Będą nimi kwestie związane z rynkiem wykonawczym i zapewnieniem środków własnych na realizację tych inwestycji.

Jak mówimy o 10 mld zł ze środków publicznych, to około 10 mld zł muszą wyłożyć też operatorzy. Naszym zadaniem jest zapewnić te środki, aby one były dostępne, ale to musi działać w dwie strony. Operatorzy nie mogą tylko chodzić i mówić, że potrzebują więcej środków. To musi być wieloaspektowe działanie, łącznie z identyfikacją potencjalnego ryzyka, które może się pojawić i sprawić, że te inwestycje nie będą zrealizowane w takiej mierze, w jakiej mogłyby zostać zrealizowane.

Przewodnicząca poseł Anna Kwiecień (PiS):

Mam ostatnie pytanie i kończymy. Panie dyrektorze, chciałam spytać, czy będą realizowane inwestycje związane z powiększeniem magazynów gazowych? Rozumiem, że dzisiaj magazyny gazowe mają określoną pojemność, natomiast ta pojemność wystarczy na określony czas. Wydaje mi się, że przy tej niepewnej sytuacji, która nie wiadomo jak długo będzie trwała i czy kiedyś się ponownie nie powtórzy, powinniśmy pomyśleć o tym, żeby realizować inwestycje w magazyny gazowe i powiększyć możliwości przechowywania gazu. Na tle innych państw te możliwości są duże, ale myślę, że potrzeba jeszcze więcej.

Zastępca dyrektora departamentu MKiŚ Marcin Janiak:

Tak. W ramach programu na lata 2007–2013, za który też odpowiadałem, sfinansowaliśmy bardzo dużo pojemności magazynowych. W 2006 roku pojemność magazynowa wynosiła 1600 mln m^3. Jak kończyliśmy ten program w 2013, ta pojemność wynosiła 3300 mln m^3, czy nawet 3500 mld m^3, więc bardzo dużo udało się ją zwiększyć.

Jeżeli chodzi o infrastrukturę gazową, to później skupiliśmy się na terminalu LNG i sieciach przesyłowych, bo ten gaz trzeba wyprowadzić z północno-zachodniej Polski, z terminala LNG czy Baltic Pipe. Natomiast Komisja Europejska dość sceptycznie do tego podchodzi. Powiem inaczej, do 24 lutego Komisja Europejska bardzo sceptycznie podchodziła do finansowania infrastruktury gazowej utożsamianej z gazem ziemnym, gazem kopalnym. Komisja Europejska często stwierdzała, że to jest wchodzenie w kolejne paliwa kopalne i wiązanie się na następne kilkadziesiąt lat. Z tym się nie zgadzaliśmy, jednak wiadomo, że w Komisji Europejskiej są dość mocne tendencje do promowania źródeł odnawialnych – naciskano, żebyśmy się na tym skupili. Pierwotne zapisy w ogóle wykluczały możliwość finansowania infrastruktury gazowej.

Natomiast nam udało się wynegocjować, żeby była możliwość finansowania tej infrastruktury. Niestety to finansowanie nie obejmuje magazynów gazu ziemnego. To była sytuacja sprzed 24 lutego. Po 24 lutego spojrzenie kategorycznie się zmieniło. Mamy REPowerEU i widzimy w Komisji Europejskiej tendencje do zmiany podejścia w odniesieniu do inwestycji związanych z gazem ziemnym. Komisja Europejska dostrzegła, że bezpieczeństwo energetyczne jest równie ważne. Mam nadzieję, że za tym pójdą też realne działania i umożliwienie m.in. finansowania zwiększenia pojemności magazynowych gazu ziemnego.

W tej chwili mamy również możliwości inwestowania w magazyny gazów, ale tzw. gazów zdekarbonizowanych, rozumianych jako wodór, który jest wytwarzany ze źródeł odnawialnych, bądź biogaz. Jeżeli chodzi o tego typu gazy, to jak najbardziej mamy możliwości inwestowania. Natomiast w przypadku gazu ziemnego w tej chwili nie ma takich możliwości, ale liczymy, że to się zmieni.

Przewodnicząca poseł Anna Kwiecień (PiS):

Szanowni państwo, czy są jeszcze jakieś pytania? Nie ma. Panie dyrektorze, państwo dyrektorzy, bardzo serdecznie dziękuję, że państwo przyszliście i poświęciliście czas. Myślę, że ta prezentacja zasługuje na najwyższe uznanie. Tak że bardzo serdecznie dziękuję. Może pan dyrektor jeszcze chciałby coś dodać? Nie? Rozumiem.

W takim razie bardzo serdecznie dziękuję i mam nadzieję, że spotkamy się ponownie na kolejnym posiedzeniu podkomisji. Jeszcze raz dziękujemy i kłaniamy się nisko. Dziękuję.